

10 lipca

Cóż to był za dzień... Zaczął się niewinnie od kilku ćwiczeń na rozgrzewkę, próby do spektaklu oraz przedstawienia uczestnikom specjalnego gościa, Pani Agnieszki Szymańskiej, która przybyła do nas prosto z Instytutu Teatralnego im. Zbigniewa Raszewskiego w Warszawie.

Pomimo wizyty, udało nam się zrealizować plan próby i przystąpić do przygotowań do kolejnego happeningu, który nazwaliśmy „Wesoły cyrk „Kubusia”. Do naszego pokazu potrzebowaliśmy wielu ludzi z nietypowymi talentami. Na szczęście właśnie tacy są uczestnikami naszych warsztatów. W naszym cyrku swoje miejsce na ziemi znaleźli: kobieta z brodą, siłacze z egzotycznej Brazylii i mroźnej Rosji, fakir z Bombaju, żonglerzy z niemal całego świata, mieliśmy nawet tygrysa bengalskiego, który wabił się „Mietek”.

Zebrawszy tak dziwną gromadę, ruszyliśmy na Rynek. Tam czekały na nas kieleckie media oraz kielczanie nie spodziewający się tego, co miało się wkrótce wydarzyć. Na pokaz przybył też, zaproszony przez nas, Prezydent Miasta Kielc, Pan Wojciech Lubawski, ze swoim popisowym numerem kaskaderskim, czyli spacerem po linie zawieszanej na wysokości 100 metrów nad ziemią.

Relacje i zdjęcia znajdziecie na stronach:

www.um.kielce.pl/biuro-prasowe/aktualnosci/art,9169,wesoly-cyrk-kubusia.html

www.multimedia.wrota-swietokrzyskie.pl/-/wesoly-cyrk-kubusia-zawladnal-rynkiem

Jednym słowem zamieniliśmy cichy i senny Rynek w wielką arenę cyrkową, a tłum spokojnych przechodniów w entuzjastycznie oklaskujących nas widzów. Wszystko to pod czujnym okiem policji i Świętokrzyskiego Wicekuratora Oświaty, Pana Grzegorza Bienia.

Po happeningu, wywiadach, autografach i tym podobnych zdarzeniach, wróciliśmy uradowani do Teatru kontynuować naszą pracę. Tym razem były to zdjęcia do trailera, który wkrótce będziecie mogli obejrzeć. Tradycyjnie nie zdradzamy szczegółów.

Nasze cyrkowe popisy fotografował również Grzegorz Tatar. Oto kilka zdjęć, więcej możecie zobaczyć na teatralnym Facebooku – zapraszamy!

